

## **Uchwała z dnia 27 lutego 2008 r., III CZP 135/07**

*Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Jan Górowski*

*Sędzia SA Michał Kłós*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Mamerta B. przeciwko Januszowi D., Urszuli D., Jarosławowi F. i Annie F. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 27 lutego 2008 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 18 września 2007 r.:

"Czy wniosek strony zwolnionej od kosztów sądowych, dla której w postępowaniu apelacyjnym ustanowiono pełnomocnika z urzędu, a która nie dysponuje odpisami apelacji i załączników, o sporządzenie ich kserokopii przez sąd, złożony w terminie do usunięcia tychże braków, może zostać uznany za wystarczający do przyjęcia, że brak formalny apelacji w postaci braku odpisu apelacji i jej załączników został usunięty zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego?"

podjął uchwałę:

**Wniosek strony – wezwanej do uzupełnienia braku apelacji przez złożenie jej odpisu (art. 368 § 1 i art. 128 k.p.c.) – o sporządzenie tego odpisu przez sąd i dołączenie go do akt sprawy, nie stanowi skutecznej czynności uzupełniającej, o której mowa w art. 370 k.p.c.**

### **Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 25 maja 2007 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie ustanowił dla powoda Mamerta B. pełnomocnika, a następnie wezwał go do usunięcia braków formalnych apelacji od wyroku tego Sądu z dnia 14 marca 2007 r., wniesionej osobiście przez powoda, w tym m.in. o złożenie odpisu apelacji oraz odpisów dołączonych do niej dokumentów. Pełnomocnik powoda nie usunął braku w tym

zakresie, a w piśmie do Sądu – wniesionym w terminie – oświadczył, że nie dysponuje odpisami apelacji oraz załączników, wnosi więc o sporządzenie przez Sąd kserokopii tych dokumentów i dołączenie ich do akt.

W tej sytuacji postanowieniem z dnia 9 lipca 2007 r. Sąd Rejonowy odrzucił apelację powoda, podnosząc, że nie doszło do usunięcia jej braku formalnego, a strony i ich pełnomocnicy nie mogą przerzucać na sąd ciążących na nich obowiązków.

Przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w Szczecinie zażalenia powoda na to postanowienie powstało przytoczone na wstępie zagadnienie prawne, przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 368 k.p.c., apelacja – oprócz wymagań stawianych jej jako środkowi odwoławczemu (§ 1 pkt 1-5) – powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a więc spełniać warunki określone m.in. w art. 126 i 128 k.p.c. Jednym z nich jest dołączenie odpisów pisma zawierającego apelację oraz załączników celem doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom (najczęściej stronie przeciwnej). Jest oczywiste, że niedołączenie odpisów apelacji uniemożliwia nadanie jej biegu, a w konsekwencji – rozpoznanie, w związku z czym brak w tym zakresie, nieusunięty w wyznaczonym terminie, uzasadnia odrzucenie apelacji (art. 370 *in fine* k.p.c.; por. także np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1999 r., II CKN 610/99, nie publ.).

Kwestia naprawiania braków formalnych pism procesowych nie jest w przepisach kodeksu postępowania cywilnego uregulowana wprost, niemniej z ich istoty i całokształtu, a także z utrwalonej praktyki sądowej wynika, że czynności podejmowane w tym zakresie są czynnościami procesowymi stron, które nie mogą być podejmowane przez inne podmioty (organy procesowe). Wyjątkowo, jeżeli prawodawca chce zwolnić stronę z dokonania czynności, a zwłaszcza z uzupełnienia braku formalnego polegającego na niedołączeniu odpisów pisma, i obciążyć tą czynnością sąd, np. w celu usprawnienia postępowania, czyni to wyraźnie (por. § 112 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz.U. Nr 38, poz. 249, albo § 27 ust. 1 i 2 zarządzenia nr 81/03/DO Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów

sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz.Urz. Ministra Sprawiedliwości Nr 5, poz. 22 ze zm.).

W tej sytuacji niedopuszczalne i bezzasadne jest przerzucanie na sąd wykonywania czynności obciążających stronę, choćby miały charakter techniczny, gdyż mogłoby to prowadzić nie tylko do anarchizacji procesu cywilnego, ale także do naruszenia zasady równości stron (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2000 r., II CKN 1014/00, nie publ.).

Należy przy tym podkreślić, że w każdym wypadku dostrzeżonego braku sąd (przewodniczący) – wzywając stronę do jego usunięcia – szczegółowo określa, o jaki brak chodzi, oraz instruuje, w jaki sposób ma on być wyeliminowany, i tylko wtedy może nastąpić negatywny skutek procesowy związany z nieuzupełnieniem braku (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., II CZ 100/05, nie publ.). O nadmiernym rygoryzmie nie może być zatem mowy, zwłaszcza że strona, a szczególnie strona zwolniona od kosztów sądowych i reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, może bez większych trudności wykonać niezbędne odpisy w sekretariacie sądu lub zwrócić się o ich wydanie na podstawie art. 9 lub 525 k.p.c., nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów lub ponosząc je w stopniu minimalnym (art. 100 lub art. 3 ust. 3 w związku z art. 78 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398). Nie ma także przeszkód, aby w celu uzyskania niezbędnych odpisów (kopii) strona posłużyła się inną osobą niż jej pełnomocnik, gdyż ustanowione w art. 87 k.p.c. ograniczenia podmiotowe nie dotyczą podejmowania działań czysto faktycznych, technicznych lub manipulacyjnych.

Bezzasadna jest również obawa Sądu Okręgowego, że „zbyt ni rygoryzm” może pozbawić stronę kontroli orzeczenia zaskarżonego apelacją, gdyż – co jest w judykaturze bezsporne – nieprawidłowe skorzystanie przez stronę z przysługującego jej środka odwoławczego jest równoznaczne z eliminacją zarzutu naruszenia art. 45 Konstytucji lub art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1998 r., III CZ 114/98, OSNC 1999, nr 2, poz. 42).

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

